Cena pojedyńczego egz. mk. 10.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową: Kwartalnie 60 mk, Pojedyńczy numer 10 m.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: o o o o o o WARSZAWA, ulica Kredytowa № 4. Prócz administracji prenumuratę przyjmuje: w Warszawie księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10, w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrkowska 165, i w Cieszynie, p. A. CYMOREK, Marjańska 27.

Wychodzi raz na tydzień o o w niedzielę. o o Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4 szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 mk. w tekście 40 mk.

Konto czekowe w pocztowej kasie oszczędnościowej № 1508.

Rok II. Warszawa, dnia 1 maja 1921 r. № 18.

CHRYSTUS.

Nie pisał tomów wielkich, ogromnych, mądrych ksiąg,
Uczniowie po nim wszak spisali święte słowa —
Ale On prawdę swą we własne życie wprzągł,
Dlatego prawdę tę na wieki swiat zachowa.

Jako my czynić mamy, we wszystkiem dał nam wzór,
Do nieba drogę nam pokazał taką prostą —
Możemy wiarą naszą poruszać szczyty gór,
A wolą nawet władnąć nad najsroższą chłostą.

Duch nie ukorzy czoła, nie zaprzepaści sił,
Znaczon jest zawdy wszak wieczności nieb stygmatem,
Lecz biada temu, kto swój talent w ziemię wrył,
I temu, kto swe światło gasić da przed światem.

I pereł nie pozwolił rzucać do wieprza nóg,
I prawdę kazał swą tak jako słońce nieść,
A życiem swem ją stwierdzić—tak kazał Człowiek-[Bóg.
I poprzez światy wszystkie radosna poszła wieść.

Formica.

Stójcie w wierze....

Czuwajcie, stójcie w wierze, bądźcie mężni, bądźcie mocni. 1 Kor. 16, 13.

Zeszłej niedzieli obchodził kościół nasz 400-letnią rocznicę owego dnia, kiedy reformator nasz Dr. Marcin Luter przed sejmem w Warmacji złożył swe wyznanie. Stał przed wrogami swymi, którzy go zgubić chcieli, wiedział jak wielkie niebezpieczeństwo mu grozi, lecz nie uląkł się. Nic od poznanej prawdy odwieść go nie mogło. Żył i umierał w tej wierze, którą tam wyznał.

Dziś gromadka młodzieży naszej składa wyznanie swej wiary. Nie przed wrogami, lecz przed tymi, którzy im są najbliżsi w życiu—Rodzicami i Chrzestnymi, przed tobą Zborze Chrystusowy, boć to dzieci twoje! Daj Boże, aby wszystkie te dzieci w poznanej i wyznanej prawdzie pozostały i wytrwały aż do śmierci.

Z ostatniem słowem po czteromiesięcznej wspólnej pracy zwracam się do Was, moi młodzi przyjaciele. Witałem Was na początku z tego świętego miejsca Słowem Bożem, dziś też Słowem Bożem żegnam.

Czuwajcie! Wielkie to słowo, wielka obietnica, którą dziś dajecie: Być wiernymi Zbawicielowi, Jemu służyć, Jego wyznawać, jako swego Pana i Króla! Spodziewam się, że z zupełną powagą, z pełnem zrozumieniem to przyrzeczenie składacie, że płynie ono z serca, nie tylko usta je głoszą, że jest niezłomnem postanowieniem waszem dochować go. A to nie jest łatwą rzeczą! Spotkacie w życiu rozmaitych ludzi. Spotkacie takich, którzy będą chcieli was odwieść od tego, co dziś ślubujecie. Czy to szyderstwem, czy dowodzeniem rozumowem, czy przekonywaniem, że polak nie może być ewangelikiem. Miejcie się na baczności, czuwajcie! Wdzierać się będą do świątyni serca waszego, aby zabrać to, co wam jest święte i drogie. Czuwajcie!

Czasy nasze są zmaterjalizowane: tylko to ma wartość, co się da na pieniądz obliczyć i zamienić. Posiadać jaknajwięcej, choćby i krzywdą bliźniego, aby sobie to życie przyjemnem uczynić, aby módz używać, bawić się! Tak świat wabić i ciągnąć was będzie, nęcić będą zabawy i przyjemności, które tak często sprzeciwiają się świętej woli Bożej. Czuwajcie!

Chrześcijanin jest żołnierzem w polu. Nie wolno oddawać się bezpieczności, gdy wróg nam zagraża, należy zawsze być przygotowanym do walki, bo inaczej nieoczekiwanie zaskoczy i zgniecie.

Czuwajcie przedewszystkiem każdy nad własnem sercem, z którego pochodzą złe myśli, a z nich rodzą się złe czyny. Gdy dostrzeżesz kąkol, który wkrada się między dobre ziarna pszenicy, zasianej przez słowo Boże, wyrwij go z korzeniem i odrzuć daleko od siebie. I to nie tylko raz lub dwa razy, lecz stale aż do śmierci. Czuwajcie.

Stójcie w wierze! Wyznanie wiary swojej dziś składacie. Wiecie dobrze, jak zgodnie ze Słowem Bożem i nauką kościoła naszego wszystko polega na wierze. Bez wiary nie można znaleść łaski przed Bogiem, bez wiary niema odpuszczenia grzechów i zbawienia. Wiara jedynie otwiera nam drogę do serca ojcowskiego. I dlatego należy trwać mocno w wierze, nie dać się od niej odwieść. Co znaczy wierzyć w Jezusa Chrystusa? Jemu się na własność oddać, w Nim całą swą ufność złożyć. Kto tak się do Chrystusa zbliża, tego On prowadzi do ojca, staje się Orędownikiem jego.

Wierz w Pana Jezusa Chrystusa, a będziesz zbawiony. A gdy doznamy tej łaski, tej miłości Bożej, czy możemy inaczej odpowiedzieć, jak tylko miłością? Panie, jak Ci się mogę odwdzięczyć? Na to pytanie prosta odpowiedź brzmi: Kto mnie miłuje, ten spełnia przykazania moje; a to jest miłość ku Bogu, abyśmy przykazania Jego zachowywali, a przykazania Jego nie są ciężkie. Więc miłość ta, to nie jest jakieś oderwane, niewyraźne może uczucie, to nie jest marzycielska mowa, lecz to jest życie, życie nowe, święte, zgodne z wolą Bożą. Tak za wiarą idą uczynki dobre, są jej owocem, rezultatem. Nie służenie grzechowi, pożądliwościom, kroczenie po szerokiej drodze świata, lecz postępowanie nacechowane miłością ku temu, ktory nas wprzód umiłował i życie swoje za nas oddał. W tej wierze trwajcie, bo niemasz w nikim innym zbawienia, niemasz innego imienia danego ludziom jak jedynie: Jezus Chrystus wczoraj i dziś, tenże i na wieki. Stójcie w wierze! Bądźcie mężni, bądźcie mocni!

Do walki, ktora nas wszystkich czeka potrzeba siły i męstwa bo bój wiary nie jest łatwym.

Wrogów nie zwalcza sie bez wysilków, bez męskiej odważnej walki. Może myślicie sobie: jakże my młodzi i niedoświadczeni możemy temu zadaniu sprostać. Nie dziwiłbym się wcale takim obawom, wszak taki bohater wiary jakim był Apostoł Paweł, wyznaje: Chęć mam ale wykonania mi brak! Szczęśliw ten, kto swoją niemoc uznaje i przed Bogiem wyznaje, bo pysznym Bóg się sprzeciwia, lecz pokornym daje łaskę. A łaska ta jest, że

Walczy za nas chrobry wódz,
Co Bóg Go zesłał z nieba.
Kto On? pytasz się?
Jezus On się zwie!

Dosyć ci na łasce mojej, albowiem moc moja wykonywa się w słabości. Taką odpowiedź otrzymał Paweł na swoje wyznanie, to też mógł z radością wołać: Wszystko mogę w Tym, króry mnie wzmacnia, w Chrystusie.

I dla Was i dla nas wszystkich Chrystus jest siłą i mocą ku wszystkiemu dobremu, tarczą i obroną od wszystkiego złego!

Do Niego więc idźcie, Jemu serca otwórzcie, niech On w nich zamieszka po wszystkie czasy.

Czuwajcie, stójcie w wierze, bądźcie mężni, bądźcie mocni! Amen.

ks. A. Loth.

Obecne zadania protestantyzmu w Polsce *).

I.

W starożytności klasycznej znajdujemy wspaniałe podanie o szlachetnym przyjacielu rodu ludzkiego, imieniem Prometeusz, który z miłości ku ludziom wykradł bogom ogień z nieba i przyniósł go ludziom na ziemię. Wdzięczna ludzkość uznała w Prometeuszu największego swego dobroczyńcę i bohatera; ale zazdrośni bogowie, którzy ogień niebieski dla siebie wyłącznie zachować chcieli, zapłonęli nienawiścią ku świętokradcy i wymyślili dla niego srogą i przykładną karę.

Rozpinają więc pojmanego w niewolę Prometeusza na skale Kaukazu, przybijają ręce i nogi jego, by się nie mógł poruszyć a nadto przydają dla straży sępa, który mu zakrzywionym dziobem i szponami rozrywa bok i wyjada wątrobę. Prometeusz wśród takich mąk żyje długie wieki, wątroba w boku ciągle odrasta, lecz co w nocy odrośnie, to w dzień wyje sęp nigdy nienasycony.

W końcu jednak zjawił się szlachetny syn Zeusa, który sępa ugodził trafną strzałą z łuku i wyswobodził wielkodusznego Prometeusza ku radości ludzkiego rodzaju.

Prometeusz nie jest niczem innem, jak uosobieniem światła udoskonalonego rozumu, zazdrosne bóstwa uosobienieniem guseł i zabobonów religijnych, zaś syn Zeusa, to uszlachetnione pojęcie o stosunku człowieka do Boga, czyli udoskonalona religija.

Otóż tem, czem dla zamierzchłej przeszłości ogółu ludzkiej cywilizacji była mityczna idea prometeizmu, tem dla europejskiego średniowiecza w zakresie religji jest idea protestantyzmu, która pomroki średniowiecznych pojęć o chrystjanizmie rozproszyła światłem ewangelji, podniesionej wysoko ponad kontynentem Europy przez śmiałe i szlachetne wystąpienie księdza Marcina Lutra.

Z dymem bulli papieskiej spalonej pod Elsterską bramą zniknęła w Europie śmiertelna trwoga narodów europejskich przed tyrańską władzą papieską, z której ksiądz Marcin Luter odważną ręką zerwał płaszcz obłudnej boskości i pokazał światu, co za ohydne, antychrystusowe sprawki pod nim się ukrywały bezkarnie.

Marcin Luter nadzwyczaj wielki znawca Pisma świętego, człowiek wierzący i słynny w owym czasie ksiądz i doktór świętej teologji odrzucił z boskiego ognia ewangelicznego wszystkie popioły, jakimi w ciągu wieków przykryły go wymysły byznesowe instytucji rzymskiego kościoła. Odrzucił uchwały soborów i kanony a oparł się jedynie na ewangelji. Z tego też powodu odrzucił cztery katolickie sakramenta: bierzmowanie, ostatnie olejem św. namaszczenie, małżeństwo i kapłaństwo, bo w istocie tych sakramentów Chrystus nigdy i nigdzie wyraźnie nie ustanawiał.

Luter oświadczył publicznie teologom zebranym na soborze, iż gotów jest w każdej chwili odstąpić od swoich twierdzeń, atoli pod warunkiem, że mu udowodnią na postawie Pisma św., że się myli. Nikt jednak nie zdołał mu tego wykazać, więc masy narodu, pomimo gróźb i klątew papieskich poszły za nim.

Później zwolenników Lutra nazwano protestantami. Za jego przykładem poszli inni reformatorzy religijni i rozpoczęło się masowo odpadanie od unii z Rzymem wśród różnych narodów. W Polsce luteranizm odbił się rozległem echem i znalazł mnóstwo zwolenników pośród wszystkich warstw narodu; przejęły się nim wszystkie bystrzejsze i wznioślejsze umysły. Twórca polskiego literackiego języka, Mikołaj Rej z Nagłowic, którego imię tak chlubnie zapisało się w dziejach literatury i pamięci włościaństwa polskiego, wśród którego pracował jako ziemianin i nauczyciel, był protestantem.

* * *

Lecz protestantyzm szerzący ideę światła ewangelicznego i wogóle ideę oświecenia narodów światłości prawdy znalazł śmiertelnego wroga w zazdrosnym średniowiecznym obskurantyźmie, którego wszechmocną ostoją był rzymski papizm. Tento obskurantyzm rozpiął na skale nieomylności papieskiej ideę protestantyzmu i przygwoździł ją klątwami i groźbami wiecznego potępienia, przydając jej sępa nienawiści religijnej, która przez długie dziesiątki lat szarpała go dziobem prześladowań i szponami wojen religijnych, od których krwią zbroczyły się Niemcy i Francja. W Polsce, pomimo podjudzeń jezuityzmu, prześladowania religijne nie skończyły się tak srogo, jak w innych krajach europejskich, a to dzięki wrodzonej dobroci i łagodności polskiego narodu jakoteż dzięki tolerancji rodu Jagiellonów.

Wśród tego zjawia się na horyzoncie Italji słońce humanizmu, którego dobroczynne dla ludzkości promienie zabiły sępa religijnego zabobonu i odtąd zaczyna się stopniowe odkuwanie i wyzwalanie protestanckiego Prometeizmu. W Niemczech nastąpiło to prędzej, lecz w Polsce ujarzmionej politycznie powolniej odbywało się wyswobodzenie ducha z kajdan średniowiecznego obskurantyzmu, niekiedy za powolnie tak, iż się zdawało, że protestantyzm w Polsce istnieć przestał jako wyznanie. Zepchnięto go do roli trzeciorzędnej. Za pierwsze uchodziło wyznanie rzym.-katolickie, za drugie mojżeszowe, zaś obywateli polskich, protestanckich, zaliczano do mniej wartościowych podobnie jak i wyznanie ich religijne; stawiano ich na szarym końcu zamiast w pierwszym rzędzie. Obywatele polscy protestanckiego wyznania mieszkający na pograniczu Niemczyzny, a zwłaszcza na Śląsku walczyli od wieków w obronie polskości, w obronie niezawisłości Polski i wykazali dużo cywilnej odwagi. Pastorowie protestancy, w przeciwieństwie do katolickich księży, przysparzających Polsce bastardów, wychowywali wzorowych synów, dobrych przewodników duchowych dla ludu i dobrych polskich obywateli. Wystarczy przytoczyć dla przykładu rodzinę pastora protestanckiego Michejdy, zmarłego w ubiegłym miesiącu marcu w Cieszynie. Więcej on i rodzina jego zdziałali dla polskości Śląska, niż wszyscy razem wzięci katoliccy księża, którzy byli przeważnie „szwarcgelberami“, jak ich tam nazywano, czyli zabiegającymi o względy i łaski państw zaborczych, Austrji i Niemiec.

(D. c. n.)

*) Pod takim tytułem „Ameryka-Echo“ z dnia 15.IV r. b. pismo wychodzące w Toledo, w Stanach Zjednoczonych, zamieszcza obszerny artykuł, który zapewne zainteresuje szerszy ogół ewangelików w Polsce. „Ameryka-Echo“ jest pismem postępowem, organem katolików polskiego kościoła narodowego, który nie uznaje papieża, celibatu, łaciny w nabożeństwie i innych rzeczy w kościele rzymsko-katolickiem. Jak widzimy z artykułu polscy katolicy (lecz nie „rzymscy“) są dla kościołów innych wyznań bardzo tolerancyjni, a nawet przyjacielscy. Nie jeden z nas może się z tego wiele nauczyć.

Odezwa.

Otrzymujemy odezwę z którą solidaryzujemy się w zupełności i podajemy ją, ufając, że w społeczeństwie ewangelickiem w Polsce znajdzie ona oddźwięk i zrozumienie należyte:

„Gmina ewangelicka w Sieradzu, składająca się z kilkunastu rodzin na miejscu i kilku rozproszonych w okolicznych wsiach, jest w krytycznem materjalnem położeniu, wybudowany zaś kościołek nie dokończony przed wojną wymaga gruntownej naprawy.

Wobec tego, że tak naprawa jak i dokończenie nie robi różnicy w wydatkach, członkowie zboru po nabożeństwie w dniu 19 marca r. b. za zgodą ks. pastora Manitiusa postanowili składać o ile możności ofiary i dokończyć budowę kościoła. Po wybraniu Komitetu budowy i otrzymaniu od ks. pastora Manitiusa ze Zd.-Woli, jako miejscowego proboszcza, list upoważniających do zbierania ofiar, Komitet zapukał do miejscowych parafjan o dobrowolne składki. Zadeklarowano kilkadziesiąt tysięcy marek.

Niniejszem uprzejmie zwracamy się za pośrednictwem „Głosu Ewangelickiego“ do naszych ks. ks. Pastorów i do ogółu ewangelików w Polsce o łaskawe dopomożenie nam, sieradzkim parafjanom, do wykończenia kościoła ewangelickiego w Sieradzu. W imię świętej zgody i solidarności raczcie dopomódz nam swojemi dobrowolnemi ofiarami. Składane być mogą one do redakcji „Głosu Ewangelickiego“, lub przesłane pocztą na ręce p. Wiktora Weyganda skarbnika w Sieradzu zamieszkałego“.

Przewodniczacy Komitetu: *T. Mosz.*
Członkowie (p. nieczytel.) *M. Kawecki.*
Skarbnik: *W. Weygand.*

Sieradz, dnia 12 kwietnia 1921 r.

Wiadomości z kościoła i ze świata.

Z Warszawy.

Dnia 1 maja r. b. w niedzielę odbyła się konfirmacja młodzieży w języku niemieckim. Konfirmacji dokonał ks. Loth.

Konfirmowanych było młodzieży męskiej osób 22 i młodzieży żeńskiej osób 28.

Młodzież męska: Arendt Artur, Bartel Karol, Birke Albert, Brendel Ryszard, Faust Bernard, Freier Zygmunt, Gittel Artur, Güldenstern Otton, Janke Henryk, Kużwa Zygmunt Adolf, Lehfeld Henryk Edward, Leibbrand Jan Witold, Mielke Edmund, Raulin Henryk Edmund, Reisch Henryk, Schmidt Ewald Michał Adolf Jan, Tews Józef, Wallewein Jan, Wróblewski Gotlib.

Młodzież żeńska: Bellendorf Wanda, Bendorf Joanna Olga, Bärwald Helena, Eisele Karolina, Faust Alicja, Hamann Lidja, Hentzler Wanda, Höhle Jadwiga, Höhle Elżbieta, Höhle Alwina, Knie Amalja, Lehr Natalja, Lutz Otylja, Marks Lidja, Masslich Eugenja, Rentz Lidja, Ritter Lidja, Scheier Alicja, Scheier Cecylja, Schiemann Amalja, Schmalz Zofja, Schuster Jadwiga Lidja, Stahl Olga, Stegner Leokadja, Stickel Emilja, Wiedmann Ella, Werner Wanda, Ziebecker Emma.

„Kurjer Warsz.“, z d. 21.IV pisze: Z okazji zjednoczenia browarów warszawskich składają: dla zakładu chemji organicznej przy uniwersytecie warsz. pod kierunkiem prof. W. Lampego 200,000 mk. dla przytułku dla rzemieślników i robotników fabrycznych przy ulicy Młynarskiej 150,000 mk. dla polskiej Macierzy szkolnej 75,000 mk.; dla zarządu okręgowego Polskiej Macierzy szkolnej 75,000 mk.; na kasę oszczędn.-zapomogową pracowników zjednoczonych browarów warsz. p. firmą „Haberbusch i Schiele“ 500,000 mk. razem 1,000,000 mk. Piękna to i hojna ofiara Tow. Akc. „Zjednoczonych browarów warsz.“, którego dyrektorem jest członek naszego Kolegjum Kościelnego p. inż. J. Patzer, a większość akcjonarjuszów to nasi współwyznawcy. Jesteśmy przekonani, że i nasze instytucje dobroczynne ewangelickie, które w tak ciężkich znajdują się warunkach, również będą przy tej okazji odpowiednio obdarzone, i tylko przypadkiem na liście tej zostały pominięte.

— Następny tydzień obfituje w uroczystości i rocznice: Dnia 1 maja—obchodzą swe święto socjaliści; dnia 3 maja pamiątka Konstytucji. W dniu 3 maja odbędzie się nabożeństwo w naszym kościele o g. 10 rano.

Zaś w dniu 5 maja społeczeństwo nasze obchodzić będzie rocznicę śmierci Napoleona.

„Wycieczka szkolna do Krakowa“.

Pod tym tytułem zamieścił ktoś w „Kur. W.“ krótkie sprawozdanie z zabawy urządzonej przez zarząd naszych szkół powszechnych ewangelickich treści następującej:

„W zapełnionej po brzegi sali konfirmacyjnej gminy ewang.-augsb. przy ul. Kredytowej Nr. 2, staraniem zespołu nauczycielskiego, odbyło się przedstawienie amatorskie z działem koncertowym, wykonane przez uczennice i uczniów 7 klasy szkół powszechnych Nr. 102 i 101 przy udziale osób zaproszonych.

Na przedstawienie złożyły się komedyjki „Święć się, święć się, wieku młody“ i „Błażek opętany“, odegrane z życiem i werwą przez młodocianych amatorów. W części koncertowej brali udział: p. Helena Olszewska (fortepian), p. Józef Ferch (śpiew) oraz uczniowie: W. Ebert (śpiew), J. Puciński i K. Marwege (monologi).

Na zakończenie przewodniczący Koła opieki rodzicielskiej, p. Franke, w serdecznem przemówieniu dziękował licznie zebranym gościom za poparcie-przedstawienia, z którego dochód przeznaczony jest na wycieczkę szkolną do Krakowa.“

Ponieważ taka rzecz interesuje więcej ogół ewangelików, a specjalnie rodziców dzieci, do tych szkół uczęszczających, czyby nie było bardziej za wskazane zamieszczać obszerniejsze sprawozdania w pismach, które więcej są rozpowszechnione wśród ewangelików.

Czechosłowacja.

Statystyka konwertytów w kościele ewangelickim. „Ewang. Kirch Ztg.“ podaje, że z kościoła rzymsko-kat. do ewangelickiego przeszło osób razem 2025, wystąpiło zaś z kościoła ewangelickiego osób 443.

Porządek nabożeństw.

Dnia 1 maja, niedziela *Rogate*, o godz. 9½ rano, konfirmacja młodzieży w jęz. niemieckim ks. pastor Loth, o godz. 12,—naboż. w jęz. polskim (bez kom. św.) ks. prof. Rondthaler.

Dnia 3 maja, w rocznicę *Konstytucji* o godz. 10 rano naboż. ks, djakon Rüger.

Dnia 5 maja, *Wniebowstąpienie* o godz. 11½ rano naboż. w jęz. polskim ks. wikary Buse.

Dnia 8 maja, niedziela *Exaudi* o godz. 11½ rano, naboż. w jęz. polskim ks. pastor Loth.

Dnia 13 maja, o g. 9 rano, kom. św. w jęz. niem.

Dnia 15 maja, *w I Dzień Zielonych Świątek* o godz. 9½ rano, naboż. w jęz. niemieckim (bez kom. św.) ks. dj. Rüger o godz. 11½ rano, naboż. w jęz. polskim (bez kom. św. ks. pastor Loth.

Dnia 16 maja, *w II Dzień Zielonych Świątek* o godz. 11½ rano naboż. w jęz. polskim ks. wikary Diem.

W Żyrardowie odbędą się nabożeństwa dnia 1 maja.

W Wiskitkach: nab. o g. 10 rano dnia 5 maja, zaś po południu o g. 3 tegoż dnia egzamin Konfirmandów w Żyrardowie.

KONSTYTUCJA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

(Dalszy ciąg)

ART. 97. Ograniczenia wolności osobistej, zwłaszcza rewizja osobista i aresztowanie, dopuszczalne są tylko w wypadkach, prawem przepisanych, i w sposób, określony ustawami, na podstawie polecenia władz sądowych.

O ileby polecenie sądowe nie mogło być wydane natychmiast, powinno być doręczone najpóźniej w ciągu 48 godzin z podaniem przyczyn rewizji lub aresztowania,

Aresztowani, którym w przeciągu 48 godzin nie podano na piśmie z podpisem władz sądowych przyczyny aresztowania, odzyskują niezwłocznie wolność.

Ustawy określają środki przymusowe, przysługujące władzom administracyjnym dla przeprowadzenia ich zarządzeń.

ART. 98. Nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu z prawa podlega. Sądy wyjątkowe są dopuszczalne tylko w wypadkach, oznaczonych ustawami, wydanemi przed popełnieniem czynu karygodnego tylko na zasadzie obowiązującej ustawy. Kary, połączone z udręczeniami fizycznemi, są niedozwolone i nikt takim karom podlegać nie może.

Żadna ustawa nie może zamykać obywatelowi drogi sądowej dla dochoozenia krzywdy i straty.

ART. 99. Rzeczpospolita Polska uznaje wszelką własność, czy to osobistą poszczególnych obywateli, czy zbiorową związków obywateli, instytucji, ciał samorządowych i wreszcie samego Państwa, jako jedno z najważniejszych podstaw ustroju społecznego i porządku prawnego, oraz poręcza wszystkim mieszkańcom, instytucjom i społecznościom ochroną ich mienia, a dopuszcza tylko w wypadkach, ustawą przewidzianych, zniesienie lub ograniczenie własności czy to osobistej, czy to zbiorowej, ze względów wyższej użyteczności, za odszkodowaniem. Tylko ustawa może postanowić, jakie dobra i w jakiem zakresie, ze względu na pożytek ogółu, mają stanowić wyłącznie własność Państwa, oraz o ile prawa obywateli i ich prawnie uznanych związków do swobodnego użytkowania ziemi, wód, minerałów i innych skarbów przyrody — mogą, ze względów publicznych, doznać ograniczenia.

Ziemia, jako jeden z najważniejszych czynników bytu narodu i Państwa, nie może być przedmiotem nieograniczonego obrotu. Ustawy określą przysługujące Państwu prawo przymusowego wykupu ziemi, oraz regulowania obrotu ziemią. Przy uwzględnieniu zasady, że ustrój rolny Rzeczypospolitej Polskiej ma się opierać na zdolnych do prawidłowej wytwórczości i stanowiących osobistą własność gospodarstwach rolnych.

ART. 100. Mieszkanie obywatela jest nietykalne. Naruszenie tego prawa przez wejście do mieszkania, rewizję domową i zajęcie papierów lub ruchomości, poza koniecznością wykonania zarządzeń administracyjnych, opartych na wyraźnem upoważnieniu ustawowem, może nastąpić tylko na polecenie władz sądowych, w sposób i w wypadkach, ustawą przepisanych.

ART. 101. Każdy obywatel ma wolność obrania sobie na obszarze Państwa miejsca zamieszkania i pobytu, przesiedlania się i wychodźtwa, niemniej wolność wyboru zajęcia i zarobkowania oraz przenoszenia swej własności.

Ograniczenie tych praw może wprowadzić tylko ustawa.

ART. 102. Praca, jako główna podstawa Rzeczypospolitej, pozostawać ma pod szczególną ochroną Państwa.

Każdy obywatel ma prawa opieki Państwa nad jego pracą, a w razie braku pracy, choroby, nieszczęśliwego wypadku—do ubezpieczenia społecznego, które ustali osobna ustawa.

Państwo ma obowiązek udostępnienia także opieki moralnej i pociechy religijnej obywatelom, któremi się bezpośrednio opiekuje w zakładach publicznych, jak: zakłady wychowawcze, koszary, szpitale, więzienia, przytułki.

ART. 103. Dzieci bez dostatecznej opieki rodzicielskiej, zaniedbane pod względem wychowawczym — mają prawo do opieki i pomocy Państwa w zakresie oznaczonym ustawą.

Odjęcie rodzicom władzy nad dzieckiem może nastąpić tylko w drodze orzeczenia sądowego.

Osobne ustawy normują opiekę macierzyństwa.

Praca zarobkowa dzieci niżej lat 15-tu, praca nocna kobiet i robotników młodocianych w gałęziach przemysłu, szkodliwych dla ich zdrowia, jest zakazana.

Stałe zatrudnianie pracą zarobkową dzieci i młodzieży w wieku szkolnym, jest zakazane.

ART. 104. Każdy obywatel ma prawo swobodnego wyrażania swoich myśli i przekonań, o ile przez to nie narusza przepisów prawa.

ART. 105. Poręcza się wolność prasy. Nie może być wprowdzona cenzura ani stystem koncesyjny na wydawanie druków. Nie może być odjęty dziennikom i drukom kolejowym debit pocztowy, ani ograniczone ich rozpowszechnienie na obszarze Rzeczypospolitej.

Ustawa osobna określi odpowiedzialność za nadużycie tej wolności.

ART. 106. Tajemnica listów i innej korespondencji może być naruszona tylko w wypadkach, prawem przewidzianych,

ART. 107. Obywatele mają prawo wnosić pojedyńczo lub zbiorowo petecje do wszelkich ciał reprezentacyjnych i władz publicznych, państwowych i samorządowych.

ART. 108. Obywatele mają prawo koalicji, zgromadzania się i zawiązywania stowarzyszeń i związków.

Wykonanie tych praw określają ustawy.

ART. 109. Każdy obywatel ma prawo zachowania swej narodowości i pielęgnowania swojej mowy i właściwości narodowych.

Osobne ustawy państwowe zabezpieczą mniejszościom w Państwie Polskiem pełny i swobodny rozwoj ich właściwości narodowościowych przy pomocy autonomicznych związków mniejszości o charakterze publiczno-prawnym, w obrębie związków samorządu powszechnego.

Państwo będzie miało w stosunku do ich działalności prawo kontroli oraz uzupełnienia w razie potrzeby ich środków finansowych.

ART. 110. Obywatele polscy, należący do mniejszości narodowościowych, wyznaniowych lub językowych, mają równe z innymi obywatelami prawo zakładania, nadzoru i zawiadywania swoim własnym kosztem zakładów dobroczynnych, religijnych i społecznych, szkół i innych zakładów wychowawczych, oraz używania w nich swobodnie swej mowy i wykonywania przepisów swej religji.

ART. 111. Wszystkim obywatelom poręcza się wolność sumienia i wyznania. Zaden obywatel nie może być z powodu swego wyznania i przekonań religijnych ograniczony w prawach, przysługujących innnym obywatelom

Wszyscy mieszkańcy Państwa Polskiego mają prawo wolnego wyznawania zarówno publicznie jak prywatnie swej wiary i wykonywania przepisów swej religji lub obrządku, o ile to nie sprzeciwia się porządkowi publicznemu ani obyczajności publicznej.

ART. 112. Wolności wyznania nie wolno używać w sposób przeciwny ustawom. Nikt nie może uchylać się od spełnienia obowiązków publicznych z powodu swoich wierzeń religijnych. Nikt nie może być zmuszony do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych, o ile nie podlega władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej.

Redaktor i wydawca ks. F. Gloeh. Druk. „Współczesna", Szpitalna 10.